

Indie – Pakistan:

Eskalacja napięć po zamachu w Pahalgam



Piotr Opaliński

Dyplomata, ekspert CSM, orientalista, członek Obserwatorium Azjatyckiego przy CSM. Od 1991 roku pracownik polskich placówek zagranicznych w Azji, zastępca ambasadora RP w Indiach (2008-2014, Ambasador RP w Pakistanie (2015-2021).

Kwietniowy atak terrorystyczny w Pahalgam stał się zapalnikiem ponownej fali napięć między Indiami a Pakistanem. Odsłonił nie tylko kruchość wzajemnych relacji, ale także trwałą naturę nierozwiązanego od dekad sporu o Kaszmir, który wciąż wpływa na sytuację w regionie.



Napięcia między Indiami a Pakistanem - dwoma sąsiadami dysponującymi arsenałami nuklearnymi - mają długą historię, która zaczęła się od pierwszego dnia podziału brytyjskich Indii na dwie części według klucza religii. Jednak ich obecna dynamika — w połączeniu z bierną postawą kluczowych aktorów międzynarodowych — niesie poważne ryzyko pogorszenia stanu bezpieczeństwa i destabilizacji całego regionu.

Brutalny atak na turystów w Pahalgam, przeprowadzony 22 kwietnia br. przez członków grupy The Resistance Front (TRF), powiązanej – według Nowego Delhi – z pakistańskimi organizacjami Lashkar-e-Taiba i Hizbul Mujahideen, był najkrwawszym zamachem na indyjską ludność cywilną od wydarzeń w Mumbaju w 2008 roku. Zamordowano ponad 20 osób, a 17 zostało rannych. Wydarzenie wywołało skokowy wzrost napięcia, przeradzając się w jeden z najgroźniejszych kryzysów w Azji Południowej w ostatnich latach.

Reakcje Indii

Indie oskarżyły Pakistan o bezpośrednie wspieranie zamachowców i w ramach sankcji zawiesiły obowiązywanie traktatu o podziale wód Indusu z 1960 roku, zamknęły przejście graniczne Attari–Wagah, unieważniły wizy dla obywateli pakistańskich oraz zainicjowały wzajemną redukcję personelu misji dyplomatycznych. Indie rozmieściły także znaczne siły wojskowe w rejonie Dżammu i Kaszmiru oraz wzmocniły kontrolę graniczną. Zagroziły również podjęciem działań wojskowych w odpowiedzi na „ewentualne dalsze prowokacje”.



Na decyzje Nowego Delhi miały także wpływ silne nastroje nacjonalistyczne w Indiach oraz presja przed wyborami regionalnymi, skłaniająca rząd BJP do podjęcia twardych kroków wobec Pakistanu.

Reakcje Pakistanu

W odpowiedzi na działania Indii Pakistan zamknął swoją przestrzeń powietrzną dla indyjskich samolotów, zawiesił obowiązywanie porozumienia z Simli z 1972 roku i zamroził handel dwustronny, w tym przez kraje trzecie.

Jednocześnie Islamabad odrzucił oskarżenia Nowego Delhi i wezwał do przeprowadzenia międzynarodowego śledztwa w sprawie zamachu w Pahalgam pod auspicjami ONZ. Tradycyjnie, wyraził też „potępienie terroryzmu w każdej jego formie i przejawie” oraz „wyłącznie moralne i dyplomatyczne” poparcie dla prawa mieszkańców Kaszmiru do samostanowienia. Zwrócił przy tym uwagę, że Pakistan sam jest ofiarą terroryzmu, zarzucając Indiom wspieranie antypakistańskich grup zbrojnych w graniczących z Afganistanem prowincjach Beludżystan i Chajber Pachtunchwa.

Warto odnotować, że w obliczu ostrych reakcji Nowego Delhi, Islamabad wciąż apeluje o międzynarodową interwencję, podkreślając, że wojna z Indiami nie jest rozwiązaniem, a raczej drogą do dalszej destabilizacji.



Międzynarodowa bierność

Pomimo apelu ONZ o zachowanie powściągliwości przez obie strony, żaden ze światowych przywódców nie zaproponował skutecznego mechanizmu mediacji. Prezydent USA Donald Trump zbagatelizował wagę konfliktu, nazywając go „sporem trwającym od tysiąca lat”. Chiny, tradycyjny sojusznik Pakistanu, wezwały do zachowania pokoju, podczas gdy pakistańskie media informowały o intensywnych konsultacjach Islamabadu z Pekinem. Arabia Saudyjska ograniczyła się do apelu o dialog, nie oferując konkretnej inicjatywy. Rosja z kolei, choć tradycyjnie utrzymuje bliskie relacje z Indiami, zadeklarowała neutralność w tej kwestii.

Także Unia Europejska, choć wyraziła zaniepokojenie sytuacją i wezwała obie strony do dialogu, nie zaproponowała konkretnych działań, pozostając w obszarze ogólnych apeli.

Narastające napięcie

Zawieszenie traktatu o podziale wód Indusu, już teraz określane przez Islamabad mianem casus belli, może mieć katastrofalne skutki dla Pakistanu, którego 80% rolnictwa zależy od systemu rzecznego. Rosnące napięcia z Indiami mogą przełamać dotychczasowe tabu dotyczące użycia „broni wodnej” jako instrumentu konfliktu. Dla Pakistanu oznaczałoby to nie tylko utratę cennych zasobów, ale także destabilizację gospodarki i wzrost niepokoju społecznych, które mogłyby przerodzić się w kryzys o wymiarze międzynarodowym.



Skala problemu może również wciągnąć w rywalizację inne państwa regionu, zwłaszcza Chiny, które mają strategiczny interes w zarządzaniu wodami Indusu w związku ze swoimi projektami infrastrukturalnymi w Pakistanie i sąsiedztwie. Ewentualne zaangażowanie Pekinu mogłoby dodatkowo skomplikować sytuację geopolityczną i przenieść spór o wodę na szersze forum azjatyckie.

W obu krajach narasta napięcie społeczno-polityczne: w Indiach obserwuje się wzrost nastrojów nacjonalistycznych, napędzanych zbliżającymi się wyborami regionalnymi, zaś w Pakistanie postępuje militaryzacja polityki, prowadząca do marginalizacji cywilnych instytucji.

Obydwa procesy zwiększają ryzyko radykalnych decyzji politycznych, które mogą wywołać nieodwracalne skutki w obu krajach. Nasilająca się polityczna polaryzacja stwarza przestrzeń do podejmowania decyzji wojskowych, które mogą przynieść tragiczne konsekwencje.

Perspektywy

W perspektywie krótkoterminowej najbardziej prawdopodobne jest utrzymywanie presji militarnej przez Indie poprzez ograniczone operacje wojskowe, jak również dalsze naruszanie zawieszenia broni przez obie strony.



Brak skutecznej mediacji lub presji ze strony kluczowych mocarstw zwiększa ryzyko przekształcenia obecnego konfliktu między dwoma państwami nuklearnymi Azji Południowej w poważne zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Poprzednia eskalacja napięć po zamachu w Pulwamie w 2019 roku ukazała, jak realne było niebezpieczeństwo wybuchu pełnoskalowej wojny w podobnych okolicznościach, co stanowi mocny argument za pilną koniecznością intensyfikacji wysiłków na rzecz pokojowego i dyplomatycznego rozwiązania obecnego kryzysu.



CENTRUM STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH

CSM jest niezależnym, pozarządowym ośrodkiem analitycznym zajmującym się polską polityką zagraniczną i najważniejszymi i problemami polityki międzynarodowej.

Fundacja została zarejestrowana w 1996 r. CSM prowadzi działalność badawczą i edukacyjną, wydaje publikacje, organizuje konferencje i spotkania, uczestniczy w międzynarodowych projektach we współpracy z podobnymi instytucjami w wielu krajach. Tworzy forum debaty i wymiany idei w sprawach polityki zagranicznej, relacji między państwami oraz wyzwań globalnego świata.

Działalność CSM jest adresowana przede wszystkim do samorządowców i przedsiębiorców, a także administracji centralnej, polityków, dyplomatów, politologów i mediów.

Od 2009 r. CSM jest uznawany za jeden z najlepszych think tanków Europy Środkowo-Wschodniej w badaniu „The Leading Public Policy Research Organizations In The World” przeprowadzanym przez Uniwersytet Pensylwanii.

Centrum Stosunków Międzynarodowych | ul. Ogrody 24, 03-994 Warszawa | +48 608 593 632



www.twitter.com/CIR_CSM



www.facebook.com/CIR.CSM



CENTRUM
STOSUNKÓW
MIĘDZYNARODOWYCH